

**Protokół z posiedzenia Komisji Rozwoju i Promocji Miasta w dniu 27 marca 2017r. od godziny 15.00 do 16.30 w sali nr 418 Urzędu Miejskiego w Dąbrowie Górniczej**

Obecni na posiedzeniu zgodnie z listą obecności.

Osoby zaproszone:

I Z-ca Prezydenta Miasta – M. Bazylak

Asystent Prezydenta Miasta – W. Czyżewski

Naczelnik Wydziału Organizacji Pozarządowych i Aktywności Obywatelskiej – P. Drygała

Naczelnik Wydziału Inwestycji Miejskich – R. Zwoliński

Kierownik Referatu Zarządzania Energią Wydziału Inwestycji Miejskich – M. Mrówka

Posiedzeniu przewodniczył Kamil Dybich – Przewodniczący Komisji. Przewodniczący powitał zaproszonych gości, radnych, stwierdził kworum i przedstawił tematykę posiedzenia.

**Tematyka posiedzenia:**

1. Omówienie działań i planów działań w zakresie zadania - **Fabryka pełna życia** – rewitalizacja śródmieścia Dąbrowy Górniczej.
2. Omówienie stanu realizacji zadania - Modernizacja i rozbudowa oświetlenia ulicznego przy zastosowaniu energooszczędnych technologii LED na terenie Dąbrowy Górniczej - Etap I i Etap II.
3. Opiniowanie projektów uchwał skierowanych do Komisji.
4. Zatwierdzenie protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji.
5. Sprawy wniesione, wolne wnioski.

Tematyka posiedzenia została przyjęta bez uwag.

**Ad.1**

Przewodniczący Komisji przypomniał, że do punktu pierwszego posiedzenia wpłynęły materiały w formie pisemnej, niemniej jednak zwrócił się do Naczelnika WOP o krótkie omówienie tego tematu.

Głos zabrał Naczelnik WOP. Projekt został dofinansowany przez Ministerstwo Rozwoju w ramach tzw. modelowych rewitalizacji miast. Ma potrwać do końca 2018 roku i to jest ten moment, do którego należy opracować zarówno koncepcję funkcjonalną, czyli wyznaczyć funkcje dla poszczególnych obiektów, które na tym terenie powstaną, ale też zaprojektować ten obszar, w taki sposób, żeby spojrzeć na niego w skali całego śródmieścia, a nie tylko samego terenu fabryki. Druga ważna rzecz również dla Ministerstwa, które z tego właśnie powodu przydzieliło nam dotację, to w ramach tego projektu trzeba przygotować modelowy sposób dochodzenia do koncepcji funkcjonalnej, będą to tzw. dobre praktyki, które to z końcem 2018 roku trzeba będzie upowszechniać w innych samorządach. Dotacja jest w wysokości 3mln.932tys.zł., wkład gminy, to niecałe pół miliona złotych, przeznaczone głównie na wynagrodzenia pracowników oddelegowanych do projektu oraz koszty, które miasto już ponosi w ramach Wydziału Inwestycji, czyli związane z uporządkowaniem tego terenu. Naczelnik zwrócił się z pytaniem, czy radni mają jakieś pytania?

Przewodniczący Komisji powiedział, że bardzo interesuje go omówienie przedstawionego w materiałach schematu, żeby dobrze zrozumieć do czego tak naprawdę mamy dojść, bo w przestrzeni publicznej pod hasłem „otwieramy fabrykę” zakotwiczyła się wizja, że wyburzamy mur i wszystko jest gotowe, a tak naprawdę ten projekt ma bardzo głęboki przekaz społeczny, ma dotyczyć przede wszystkim konsultacji i wypracowania nowego centrum miasta dla mieszkańców i przez mieszkańców.

Głos zabrał Asystent Prezydenta Miasta, który jest Przewodniczącym zespołu do spraw Fabryki pełnej życia. Asystent PM wyjaśnił, że na ten projekt należy patrzeć w szerszym kontekście, czyli na program rewitalizacji Dąbrowa Górnicza 2022. Projekt Fabryka Pełna Życia, to część większej całości obszaru rewitalizacji Centrum. Mówiąc o Fabryce Pełnej Życia tak naprawdę mówimy o nowym śródmieściu Dąbrowy Górniczej w całym kontekście tego, co ma się tam w bliższej lub dalszej przyszłości wydarzyć. Najbliższe dwa lata to głównie opracowywanie koncepcji funkcjonalno – przestrzennej obszaru DEFUM. Do tego celu zostaną wybrani specjaliści, którzy będą nas w tym projekcie wspierać, ale przede wszystkim w tym projekcie mają wspierać mieszkańcy Dąbrowy Górniczej. Na koniec 2017 roku powinny być wstępne, pierwotne zarysy, jeśli chodzi o koncepcję funkcjonalno – przestrzenną obszaru DEFUM. Poszczególni partnerzy będą wybierani przez cały ten rok. Według zapisu w projekcie, wypracowanie programów wdrożeniowych dla partnerstw oraz projektów technicznych dla poszczególnych budynków, ma powstać do końca 2018 roku. Jednocześnie będą prowadzone działania konsultacyjne z mieszkańcami w różnych wyselekcjonowanych grupach, osobno do osób starszych, osobno do młodzieży i będą przygotowywane przez wybranych specjalistów koncepcje urbanistyczne, architektoniczne, zagospodarowania terenu i dojścia do tego, w jaki sposób docelowo powinien być zagospodarowany, także od strony finansowej.

Radny R. Harańczyk: ja ze swojej strony bardzo się cieszę, że tego typu projekt będzie realizowany w naszym mieście, bo faktem jest, że na chwilę obecną w naszym mieście mamy raptem dwa główne obiekty zamknięte, w których mieszkańcy mogą realizować swoje pasje, pozyskiwać jakieś wydarzenia, mianowicie jest to PKZ i Hala Sportowa Centrum, ewentualnie w mniejszym stopniu Muzeum i Biblioteka, także to będzie kolejny obiekt zamknięty, w którym mieszkańcy będą mogli pozyskać jakąś usługę, bądź być klientami jakichś iwentów, wydarzeń artystycznych i wszelkich innych. Także ja się cieszę, to na pewno będzie kolejny atrybut w obiektach zamkniętych. Natomiast taka rzecz mnie zaintrygowała, definicyjna „Fabryka Pełna Życia – rewitalizacja śródmieścia Dąbrowy Górniczej”, chodzi o nazewnictwo, dlaczego projekt nosi tą nazwę, wszak według mojej oceny ten obiekt będzie się znajdował w ścisłym centrum, a nie w śródmieściu, jeżeli byśmy mogli miasto podzielić na jakieś fragmenty, to mamy centrum, śródmieście i tereny pozamiejskie, czy zielone? Czy tutaj w nazwie nie powinno być doprecyzowane – „rewitalizacja centrum” lub ewentualnie „centrum i śródmieścia”, itd.

Asystent Prezydenta Miasta: w projekcie jest to doprecyzowane i nazywa się „obszar rewitalizacyjny centrum”. Natomiast bardziej trzeba zwrócić uwagę na słowo „rewitalizacja”, bo jest to projekt o tyle charakterystyczny, że nie mamy tu do czynienia z rewitalizacją, a zatem nie będziemy przywracali halom fabrycznym ich pierwotnej funkcji. Wobec tego w tym kontekście dwudziestu projektów, które zostały wyłonione w drodze konkursu Ministerstwa Rozwoju, ten projekt jest niezwykle charakterystyczny, bowiem mówimy o nadaniu całemu temu terenowi nowych funkcji, których wcześniej nigdy nie pełnił. Wobec

tego trudno mówić o rewitalizacji, no i przez to projekt jest niezwykle ciekawy, aspirujący i ważny z naszego punktu widzenia, bo w skali ogólnopolskiej jakkolwiek tego typu działania były już podejmowane, bo nadawanie obiektom fabrycznych funkcji miejskich następowało, nie tylko w Polsce, ale i w Europie, jest to proces ogólnie powszechny w tym zakresie. Natomiast nigdy wcześniej nie było to i nie ma drugiego takiego projektu, który byłby realizowany w samym centrum miasta, wobec tego mówiąc o Fabryce Pełnej Życia, mówimy o zupełnie nowym spojrzeniu na Dąbrowę Górniczą. Słowo „rewitalizacja” może być tutaj mylące, bo jeżeli by się przyjrzeć definicji tego określenia, to ona pokaże dokładnie coś innego, niż my robimy.

Naczelnik WOP dodał, że ten obszar centrum oznacza w naszym przypadku tak naprawdę linię od Sztygarki, przez ul. 3-go Maja, dworzec kolejowy i część Redenu, Planty.

Asystent Prezydenta Miasta poinformował, że zostały wydane broszury i jeżeli radny będzie miał potrzebę, to wszystkiego można się z nich dowiedzieć. Te obszary zostały tam dokładnie pozaznaczane.

Radny R. Harańczyk: tytułem dopełnienia, jeśli się pomyłę to proszę mnie sprostować, ale tutaj na jednym ze spotkań gdzie był Pan Prezydent Zaguła, to wychwyciłem taki niuans, że dotychczasowa definicja rewitalizacji się zmieniła. Mianowicie dotychczas rewitalizacja oznaczała przywrócenie dawnych funkcji danego obiektu, na chwilę obecną niekoniecznie jest to równoważne, rewitalizacja jest to pozyskanie jakichś obszarów, w których społeczność będzie mogła się zaktywizować. Zapytam, jakiego typu funkcje będą tam przewidziane?

Asystent Prezydenta Miasta odpowiedział, że jest to początek procesu i żeby powiedzieć jakie funkcje będą tam przewidziane, trzeba dojść do jego końca.

Naczelnik WOP dodał, że projekt zaczął się w sierpniu tamtego roku i przez trzy miesiące wydarzyło się tam już ponad 12 różnych większych wydarzeń, nie licząc spacerów badawczych, wizyt studyjnych, które przyjeżdżają oglądać tą fabrykę. Ten okres zimy spowodował wyhamowanie, bo warunki nie sprzyjały, trzeba było jeszcze dogrywać projekt częściowo z Ministerstwem i teraz rozpoczną się działania, które radni mają zawarte w materiałach. Te pół roku do końca wakacji, to jest ten moment, gdzie będą mocne rozmowy, co tam ma się podziać i wyłoniony zespół architektów powinien do końca III kwartału dostarczyć jakieś wstępne informacje, czyli wstępne funkcje i wstępny plan na samą fabrykę, żeby można było w roku 2018 rozmawiać z potencjalnymi partnerami, którzy mogliby część tych funkcji zacząć wdrażać i realizować.

Asystent Prezydenta Miasta wyjaśnił, że przestrzeń Fabryki Pełnej Życia po uporządkowaniu ma się stać miejscem organizacji imprez, wydarzeń, miejscem takim, w którym dąbrowianie będą mogli się spotkać przy różnych okazjach. Następnie dodał, że na ten rok już jest przewidziany cały program imprez, po czym zaprosił na Dębowy Maj Festiwal, który będzie się odbywał na terenie fabryki i Dni Dąbrowy Górniczej.

## **Ad.2**

Przewodniczący Komisji przystąpił do kolejnego punktu posiedzenia, w którym poinformował, że ten punkt był dość szczegółowo omawiany na posiedzeniu Komisji Gospodarki

Komunalnej i widać, że są to same dobre informacje, po czym oddał głos Kierownikowi Referatu Zarządzania Energią Wydziału Inwestycji Miejskich.

Kierownik WIM powiedział, że w ostatnich tygodniach pojawiło się kilka nowości, kilka zmian. W sumie zadanie istnieje już od trzech lat i ma się zakończyć w 2019 roku. Jest to zadanie dość rozbudowane, składa się z rozbudowy oświetlenia już istniejącego, ale także z modernizacji. Te dwa elementy są prowadzone jednocześnie, przez ostatnie półtora roku negocjowano z Tauronem warunki odkupienia części oświetlenia, dlatego że główne drogi w mieście w zakresie oświetlenia ulicznego, słupów, lamp, kabli, należą do Tauronu. Udało się odkupić ponad dwa tysiące opraw oświetleniowych i teraz można rozpocząć modernizację tych głównych ciągów pieszych i samochodowych. W sumie jest już ponad osiemset opraw zabudowanych, ciągle jest powiększana ta infrastruktura. 42 lokalizacje są już doświetlone, a w tym roku będzie to kolejne 42, jest to przede wszystkim współpraca z Policją i Strażą Miejską, ponieważ to oni wskazują miejsca, gdzie potrzebne jest doświetlenie, gdyż dochodzi tam do rozbojów i zdarzeń drogowych. W ramach modernizacji oświetlenia ulicznego zostały już złożone wnioski o dofinansowanie zadania polegającego na modernizacji oświetlenia ulicznego w ramach Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych. Daje to dość duże możliwości biorąc pod uwagę, że łącznie wartość zadania opiewa na kwotę 17mln.zł, z czego tylko 2 mln.zł. będą stanowiły własność środków gminnych. Zadanie modernizacji jest podzielone na dwa etapy, pierwszym objęte będą podstawowe, główne drogi w mieście, za wyjątkiem zadania Tramwajów Śląskich, ponieważ tam słupy są Tramwajów, a lampy gminy, natomiast wspólne zadanie inwestycyjne będzie polegało na zmianie pod względem komunikacyjnym i wtedy w drugim etapie będzie zmodernizowana ta druga część oświetlenia. W tej chwili realizowana jest dobudowa trzydziestu nowych opraw oświetleniowych, szczególnie z zakresu ul. Spisaka, Leśnej i Sienkiewicza. Są to zadania budżetu partycypacyjnego. W miesiącu czerwcu po otrzymaniu informacji, że można rozpocząć modernizację, zostanie ogłoszony przetarg na wykonanie, chyba że te wnioski zostaną zaakceptowane wcześniej. Pozostałe sprawy były omawiane na poprzedniej Komisji.

Radny R. Harańczyk: mamy w informacjach podane, że w mieście jest niespełna 12tys. opraw oświetleniowych, z tego ponad 2/3 należy do Tauronu, a cała reszta do gminy. Natomiast nic nie pisze co z oświetleniem, które należy do Tramwajów Śląskich, czy w tej pozycji są one zawarte?

Kierownik WIM odpowiedział, że nie ma już takiego oświetlenia, które byłoby w gestii Tramwajów Śląskich, Tramwaje mają swoje słupy, natomiast lampy jeszcze do niedawna należały do Tauronu, ale udało się gminie je odkupić za niewielkie pieniądze, po wykonaniu operatu szacunkowego i po negocjacjach z Tauronem udało się prawie milion złotych wywalczyć. Oświetlenie, które jest wzdłuż linii tramwajowej należy do gminy.

Radny R. Harańczyk: mam drugie pytanie, mianowicie chodzi mi o problem załączania i wyłączania oświetlenia ulicznego w momencie, kiedy jest ono potrzebne. Mianowicie jeszcze dobrych kilkanaście lat temu oświetlenie uliczne było wzbudzane w ten sposób, na zasadzie tzw. czujek, jak było ciemno, czujka się wzbudzała i lampa się zapaliła. Miało to swoje dobre i złe strony, mianowicie jeżeli czujka była zabrudzona kurzem, to wówczas niepotrzebnie się lampa załączała. Natomiast z tego co wiem, to potem zaczęło to funkcjonować na zasadzie zegara astronomicznego, po prostu cały rok do przodu jest

zorganizowany, o której godzinie ma się załączyć i wyłączyć lampa, zgodnie ze wschodem i zachodem słońca i ten system również ma swoje plusy i minusy. Mianowicie miałem interwencję swego czasu, popołudniowy dzień, środek lata, nagle robi się ciemno, za chwilę będzie padał deszcz, no i się okazuje, że lampy się nie załączają, bo mają się załączyć zgodnie z zegarem astronomicznym, z zaplanowanym czasem. W związku z czym, najlepszym chyba systemem jest tzw. system mieszany, który łączy oba te systemy, zgodnie z zegarem astronomicznym i czujką. Pytanie, które chciałem zadać, jaki procent oświetlenia ulicznego będzie realizowany w ramach tego mieszanego systemu, czy może jest jeszcze jakiś inny, lepszy system?

Kierownik WIM odpowiedział, że pamięta interpelację radnego w tej sprawie, po czym poinformował, że każde takie zgłoszenie zostaje od razu przekazane do zarządcy infrastruktury i na miejsce są wysyłane służby, które regulują te zegary astronomiczne. W całej Polsce nie ma innego systemu, jak system astronomiczny i on funkcjonuje z oprawami sodowymi. Natomiast w zakresie opraw LED jest zastosowany system połączony, oprócz tego, że ma zadane parametry, że działa na zasadzie zegara astronomicznego, to posiada jeszcze czujki zmierzchowe, które zapalają oświetlenie w przypadku zamglenia, zaciemnienia. Wszystkie nowe inwestycje również będą miały ten system, ponieważ nie tylko działa lepiej w zakresie włączania i wyłączania, ale również przynosi znaczne oszczędności ponad 40-50%.

Radny P. Bobrowski zadał pytanie w sprawie odkupienia majątku od Tauronu, czy te oprawy, o których wspominał Kierownik, to są same oprawy, czy odkupiona została cała infrastruktura, żeby móc na niej działać, np. zmodernizować słupy, czyli robić to, czego nie można było robić wcześniej, bo nie był to majątek gminy?

Kierownik WIM odpowiedział, że w I etapie odkupiono słupy, lampy, kable, całą infrastrukturę oświetlenia ulicznego, które jest przy głównych drogach w mieście, ale chcieliby odkupić wszystkie lampy w mieście, ponieważ koszty konserwacji są bardzo wysokie. Zlecając na wolnym rynku konserwację oprawy oświetleniowej, to jest to koszt kilkukrotnie niższy, niż konserwacja, którą robi Tauron. Niemniej jednak Tauron jest bardzo niechętny, żeby odsprzedać swój majątek. Nie można na pewno odkupić majątku sieci wspólnej, czyli tam gdzie jest słup i kable, które odprowadzają energię elektryczną do domów prywatnych, to jest i zawsze będzie własnością Tauronu. W tej chwili są negocjowane warunki dzierżawy takich lamp, ale na razie jest silny opór, ale trzeba czekać na nową ustawę energetyczną, która prawdopodobnie pozwoli gminom na odkupienie opraw oświetleniowych za przysłowiową złotówkę.

Radny R. Harańczyk: Panie Kierowniku, tak jak mówiłem jednym z problemów, z którym należy się zmierzyć, to spowodować należy, ażeby lampy się załączały kiedy jest ciemno niespodziewanie na dworze, bo wtedy, jeżeli się nie załączą, to powoduje to wzrost zagrożenia choćby komunikacyjnego. Natomiast zgoła odwrotnym efektem jest..., ja jestem czasami świadkiem, jest środek dnia, jest słonecznie, a lampy co niektóre się świecą.

Kierownik WIM wyjaśnił, że dlatego, ponieważ przy wymianie całych lamp, czyli żarówki w oprawie, testy i wykonanie robi się na oświetleniu pracującym.

Radny R. Harańczyk: odpowiedź mnie zadowala. Ewentualnie są takie trendy w kraju, ażeby doświetlać przejścia dla pieszych, stosować odpowiednie światło, odpowiednio skierowane, odpowiednia barwa itd. Czy w tym kierunku coś miasto robi?

Kierownik WIM odpowiedział, że tak, a przykładem tego są Aleje Majakowskiego, są tam profesjonalne lampy oświetlenia przejść dla pieszych.

Radny K. Woźniczka zapytał, czy dobrze rozumie, że tam, gdzie słupy służą i oświetleniu i zasilaniu w najbliższym czasie lampy nie będą wymieniane?

Kierownik WIM odpowiedział, że na pewno nie w okresie najbliższego roku, po pierwsze, dlatego, że nie jest to oświetlenie gminy, tylko Tauronu, po drugie jest to sieć wspólna i nie można jej kupić. Jeszcze do niedawna była taka możliwość wymiany lamp na sieci wspólnej łącznie z Tauronem, było to podwyższenie standardu świadczonych usług, Tauron to wymieniał, gmina po części za to płaciła, poprzez wyższe koszty konserwacji, natomiast teraz już nie ma takiej możliwości, bo Tauron nie ma pieniędzy na żadne inwestycje.

Naczelnik WIM chciałby podkreślić jedną rzecz, to co mówił Przewodniczący, że już widać te działania w zakresie zmiany na oświetlenie LED, a to na dzień dzisiejszy jest dopiero kilka procent lamp na terenie Dąbrowy, a po realizacji I etapu będzie grubo ponad 30% i to dopiero będzie widoczne.

Mieszkaniec miasta korzystając z okazji, że jest poruszony temat oświetlenia miasta chciałby zapytać, co miasto planuje zrobić z oświetleniem Parku Hallera, gdzie obecnie są stare sodowe lampy, czy jest w planie wymiana na ledowe oświetlenie?

Kierownik WIM odpowiedział, że jak najbardziej oświetlenie miejskie Parku Hallera jest objęte zakresem modernizacji, którą planuje się rozpocząć w tym roku, a zakończyć w roku 2018.

Na kolejne pytanie mieszkańca miasta, czy planowana jest wymiana betonowych słupów znajdujących się od strony postoju taksówek, które szpecą, Kierownik WIM odpowiedział, że będą się starać, żeby to w tym roku wymienić. Niestety nie można zamówień dzielić na części, więc zbierają wszystkie informacje o słupach do wymiany na terenie miasta i dopiero wtedy będzie można to zorganizować.

Naczelnik WM dodał, że Park Hallera dzieli się na część A i część B, cała część B i część części A podlega projektowi rewitalizacji i w tym momencie nie można wymienić lamp tam, gdzie będzie robiona rewitalizacja. Teren, o którym wspomniał mieszkaniec, podlega tej rewitalizacji, wobec czego może tak być, że dopiero będzie to w 2019 roku.

Przewodniczący Komisji poinformował, że pierwsze warsztaty robocze z mieszkańcami w sprawie rewitalizacji Parku Hallera już się odbyły, więc jak będzie projekt rewitalizacji, skala tej rewitalizacji dopracowana, to wówczas będzie można lokować punkty świetlne.

Mieszkaniec miasta zapytał, jakie są plany w stosunku do parku przy Szygarce, czy też będzie doświetlony ten park, bo na chwilę obecną od strony kościoła są stare betonowe słupy, a na reszcie parku w ogóle nie ma oświetlenia.

Kierownik WIM odpowiedział, że nie planują modernizacji w tym zakresie. W pierwszej kolejności są planowane dobudowy punktów świetlnych tam, gdzie jest największe zaludnienie, są to duże osiedla, główne drogi.

Na pytanie mieszkańca o doświetlenie przystanku na ul. Dąbskiego Przewodniczący Komisji odpowiedział, że również jako mieszkaniec tej okolicy uważa, że priorytetowe były przejścia dla pieszych i przystanki, bo to jednoznacznie rzutowało na wzrost poziomu bezpieczeństwa. To się już stało przy dużym współudziale i aktywności w tym zakresie ze strony miasta, aczkolwiek jako mieszkaniec uważa, że całe te trzypasmowe ulice nie są kwestią priorytetową dla mieszkańców tej części miasta. Bardziej jednak, tak jak Kierownik wspomniał i jest to słuszna koncepcja, powinno się lokować w te lokalizacje, które są bardzo obłożone ruchem czy pieszym, czy po prostu mieszkańców. Następnie Przewodniczący wyjaśnił, że zna tą lokalizację, mieszka tam od 30 lat i ten problem w dużej mierze został już rozwiązany, bo głównym problemem były przejścia dla pieszych, które teraz są już oświetlone i bezpieczne. Tam wiązałoby się to z montażem całej nowej instalacji, bo tam teren jest nieuzbrojony, więc koszty są niewspółmierne do ewentualnego późniejszego efektu, a przecież jest wiele miejsc bardziej wymagających tego typu inwestycji oświetleniowych na terenie miasta.

I Z-ca Prezydenta Miasta dodał, że wkrótce będzie ogłoszony przetarg na projektowanie takiego zadania „Malinowe Górki” i też oprócz priorytetów dotyczących bezpieczeństwa, czy tam gdzie były sygnalizowane przez mieszkańców potrzeby doświetlenia, są przymiarki, żeby doświetlić ścieżkę wokół Pogorii III. Temat był wielokrotnie dyskutowany i trzeba będzie przeanalizować, czy zrobić to etapami, czy całość, żeby wraz z projektem „Malinowe Górki”, który bardzo się rozbudował, poprawić infrastrukturę i oświetlenie wokół Pogorii III, które będzie w tym projekcie uwzględnione.

Radna K. Zagajska powiedziała, że ostatnio pojawiły się lampy na ul. Zakładowej i w związku z tym otrzymuje informacje, że ludzie są bardzo z tego zadowoleni. Teraz mieszkańcy pytają o oświetlenie Pogorii III, o którym Prezydent teraz wspominał i o oświetlenie ścieżki wokół Pogorii IV. Radna zastanawiała się, czy nie byłoby tańszym rozwiązaniem, ponieważ na ul. Zakładowej są już lampy, pozostały fragment ścieżki pokryć farbą fluorescencyjną? Jest to nowa technologia, którą już wprowadzają inne miasta. Radna poinformowała, że bardzo dużo mieszkańców korzysta z tych ścieżek i robi się tam ciasno, nawet gdy jest ciemno, oświetlają sobie trasę latarkami, czy opaskami ledowymi i dodała, że może ta nowa technologia byłaby tańsza i korzystniejsza przy zastosowaniu jej i przy Pogorii III i przy Pogorii IV.

I Z-ca Prezydenta Miasta wyjaśnił, że już się nad tym zastanawiali, kiedy taka pierwsza świecąca ścieżka pojawiła się w kraju. Natomiast nie wszystkie innowacje są rozwiązaniami zgodnymi z oczekiwaniami, bo jeżeli jest mowa o doświetleniu, to jest mowa o rozwiązaniu, w którym jest teren w pełni przygotowany do tego, żeby tam uprawiać rekreację i czuć się bezpiecznie. Taka fosforyzująca ścieżka jest bardzo podatna na wytarcia, przyglądano się temu projektowi, który był zrealizowany w Bydgoszczy i takie rozwiązanie nie będzie zastosowane w Dąbrowie, przynajmniej w tym miejscu, ale niewykluczone, że może gdzieś, jakiś pilotażowy odcinek będzie zrobiony. Prezydent powiedział, że co do dużej ilości mieszkańców, to myślą o poszerzeniu ścieżki tam gdzie się da, a szczególnie o rozdzieleniu

ruchu pieszego i rowerowego. Zaplanowany jest również w tym projekcie przystanek autobusowy przy ośrodku, połączenie Pogorii III i IV, ale jakie są możliwości techniczne i koszty z tym związane będzie wiadomo po ogłoszeniu przetargu i zgłoszeniu się projektantów, którzy podejmą się tego wyzwania. Ten projekt będzie realizowany etapami. Połączenie Pogorii III z Pogorią IV jest ważne, daje to możliwość pozyskania większego obszaru do uprawiania rekreacji, ale musi być zgoda RZGW na połączenie drogi technologicznej.

Radna K. Zagajska: niby nie jesteśmy połączeni z IV, ale i rolkarze i rowerzyści przechodzą przez te tory, a jest to bardzo niebezpieczne, także ta koncepcja połączenia jest bardzo dobra. Korzystając z okazji, że jesteśmy przy Pogorii chciałabym złożyć wniosek i poprosić Komisję o poparcie, żebyśmy jako miasto Dąbrowa Górnicza i jako Komisja Rozwoju zorganizowali w najbliższym czasie takie spotkanie odnośnie strategii rozwoju naszych zbiorników wodnych. Ponieważ w ostatnim czasie miałam spotkania z stowarzyszeniami i muszę powiedzieć, że bardzo fajnie się podziało, ponieważ stowarzyszenia się połączyły i powstał tzw. związek stowarzyszeń. Uważam, że jest to bardzo dobre, bo jak kiedyś gościliśmy jedno stowarzyszenie żeglarzy, potem drudzy, jest to niedobre, jak każdy idzie w swoim kierunku. Najlepiej jakbyśmy wszyscy wypracowali wspólną strategię i bardzo dobrze, że powstał taki związek stowarzyszeń. Wiem, że byli już na rozmowie u Pana Prezydenta, Panowie reprezentujący ten związek. Byłam też na rozmowach w RZGW, bo mieszkańcy pytali mnie o różne sprawy, ponieważ mój okręg jest w pobliżu zbiornika. Dowiedziałam się, że były takie spotkania organizowane przez Będzin, Dąbrowę i Siewierz nie uczestniczył w nich, że Siewierz stronił, że był tu jakiś problem. W związku z tym pozwoliłam sobie i skontaktowałam się z Przewodniczącą Rady Miejskiej w Siewierzu i Pani Przewodnicząca wyraziła chęć takiego spotkania, stąd mój wniosek na dzisiejszej Komisji, abyśmy wystosowali takie spotkanie gmin Będzin, Dąbrowa, Siewierz, RZGW, ten związek stowarzyszeń i radni poszczególnych miast, bo myślę, że skoro dzieje się tutaj tak, że słyszę od Pana Prezydenta, że jest strategia, analiza, koncepcja, a jak byłam na spotkaniu w RZGW oni również mają swoją koncepcję, swoją strategię i w tym roku mają również plany inwestycyjne dosyć szerokie i wiem, że starają się o pozyskanie środków. Jako specjalista do spraw zarządzania widzę, że musimy się jednak wszyscy spotkać, usiąść do stołu, żeby to miało ręce i nogi i wspólną korzyść, czyli wspólnie musimy opracować taką strategię rozwoju i bardzo bym prosiła o zorganizowanie takiego spotkania, żebyśmy wszyscy siedli i porozmawiali, bo to będzie tylko z korzyścią dla tych miast i mieszkańców.

I Z-ca Prezydenta Miasta powiedział, że nie śpieszyłby się z tym spotkaniem dopóki sami radni nie wypracują własnego zdania i poznają wszystkich okoliczności prawnych związanych ze zbiornikami. Następnie wyjaśnił, że spotyka się ze stowarzyszeniami, ze związkiem stowarzyszeń, że chciano wypracować jeden wspólny front stowarzyszeń będących użytkownikami zbiornika Kuźnica Warężyńska, ale są sprzeczne interesy. RZGW ma zupełnie inny interes niż gmina Dąbrowa Górnicza, gmina Siewierz i powiat będziński w tym sensie, że zadaniem RZGW jest zabezpieczenie retencji, utrzymanie zbiornika retencyjnego. Od lat gmina prosi o to, żeby powstał regulamin zbiornika taki, który umożliwiałby rekreację, ale nie został on opracowany. Związek stowarzyszeń opracował taki regulamin, został on zaopiniowany przez WPS i został wysłany do RZGW z poparciem ze strony prezydenckiej. Teraz trzeba czekać na ich opinię i wierzyć, że zostanie on wprowadzony, bo to jest podstawa. Pogoria III i I to jest infrastruktura, na którą gmina ma wpływ i tu inwestuje. Pogoria III się rozwija, wokół są przedsiębiorcy prowadzący działalność,



przybywają mieszkańcy i tu należy zapewnić kąpieliska i bezpieczeństwo. Na Pogorii I są ośrodki wczasowe, gdzie są płatnicy i wypoczywający mieszkańcy i tu też są potrzeby w infrastrukturze. Natomiast Pogoria IV z opinii wydanej przez Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratownicze, nie ma przygotowanej infrastruktury pod kąpieliska. Nielegalne kąpieliska, które tam są, nie są organizowane na terenie gminy Dąbrowa Górnicza, duży problem ma z tym Siewierz i powiat będziński. Na Pogorii IV jest całkowity zakaz kąpeli, ale gmina chciała wypracować kompromis, że dobrze kąpieliska może nie być, ale sporty wodne są i są ważne i należałoby uregulować ten ruch na wodzie, ale do tego potrzebny jest jeden główny partner, zarządca, administrator zbiornika, który musiałby wyrazić chęć współpracy.

Radna K. Zagajska wyjaśniła, że właśnie dlatego chce złożyć wniosek na tej Komisji, żeby zorganizować takie spotkanie w celu wypracowania wspólnej strategii.

I Z-ca Prezydenta Miasta chciałby radnej wyjaśnić, że jest sprzeczny interes RZGW, które zarządza tym zbiornikiem w stosunku do pozostałych, dlatego nie chciałby, żeby tracić czas na spotkania, które mogą być bezowocne. Ponadto gmina notorycznie naciska zarządcę, żeby wprowadził regulamin, to jest pierwszy krok, drugi, żeby w swoich planach inwestycyjnych uwzględnił, że powinien być dostęp do tego zbiornika.

Przewodniczący Komisji wyraził zdanie, że do każdego spotkania należy być odpowiednio przygotowanym i odpowiednio zdiagnozować każdy poziom.

Radna K. Stępień powiedziała, że również wolałaby być do takiego spotkania przygotowana, chciałaby najpierw poznać plany gminy, żeby dopiero potem wysłuchać racji innych.

Przewodniczący Komisji poinformował, że postara się jedno z kolejnych spotkań przeznaczyć na ten temat lub zorganizować dodatkowe posiedzenie Komisji.

Radny R. Kazimirski bardzo się cieszy, że powstał taki związek stowarzyszeń, ale chciałby najpierw zobaczyć, co ten związek wypracuje i czy potrafią się dogadać wewnątrz związku, a dopiero organizować spotkanie z zarządcą Kuźnicy Warężyńskiej. Radny przypuszcza, że już w samym związku będą tarcia między osobami należącymi do tego związku, bo są tam wędkarze, żeglarze, motorowodniacy i każdy ma inne oczekiwania i nie chcą jedni, drugim ustąpić. Najpierw związek musi się między sobą dogadać, a dopiero później można rozmawiać na zewnątrz.

Radny R. Harańczyk: ja ze swojej strony bardzo się cieszę, że będzie realizowana koncepcja odnośnie modernizacji ścieżki rowerowej, zarówno w kontekście poszerzenia, gdyż są takie warunki techniczne do realizacji tego, do rozgraniczenia pasów komunikacyjnych dla osób pieszych i rowerzystów, a przede wszystkim jeśli chodzi o oświetlenie. Muszę nieskromnie przypomnieć, że na przestrzeni lat wielokrotnie to zgłaszałem zarówno na Komisjach, jak i pisemnie i powiem, że w dwóch odpowiedziach pisemnych uzyskałem odpowiedź, że taka koncepcja nie będzie na razie realizowana, także reasumując cieszę się, że jest to brane pod uwagę. Natomiast chciałem zwrócić uwagę na fakt paradoksalny, iż jeśli ta ścieżka będzie bardziej funkcjonalna, bardziej atrakcyjna, to tym bardziej będzie na niej tłoczno, ale musimy w tym kierunku iść. Ostatnia kwestia, którą chciałem poruszyć, jak wiemy właścicielem tych zbiorników jest RZGW, jeśli chodzi o najbardziej atrakcyjną Pogorię III, ona jest na naszym terenie, a jeśli chodzi o Pogorię IV, to jest częściowo na naszym terenie, a częściowo na

terenie innych gmin. Ja myślę, żeby poczynić pewne następne kroki, to spotkanie takie kilku miast ościennych i RZGW nie za bardzo przyniesie efekt, skutek, gdyż RZGW będzie się upierało przy swoim stanowisku, ja nie ukrywam, słusznym z ich strony. Natomiast uważam, że efekt końcowy można uzyskać tylko i wyłącznie poprzez pomoc ze strony parlamentarzystów, pomoc w zakresie lobbingu i rekomendacji w takim kierunku, ażeby zmienić status tego zbiornika, głównie chodzi o Pogorię IV w tym przypadku, z retencyjnego w retencyjno-rekreacyjny. Jeśli będzie taki status, będą większe możliwości gmin ościennych w ingerowanie w infrastrukturę i w tym kierunku powinniśmy iść i prosić naszych rodzimych parlamentarzystów, ażeby lobbowali na rzecz rekomendacji zmiany statusu.

Mieszkaniec miasta chciałby wrócić do sprawy doświetlenia i zapytał, czy jest możliwość zmiany oświetlenia ul. 3 Maja z sodowego na ledowe, żeby uatrakcyjnić ten główny deptak komunikacyjny miasta?

Kierownik WIM odpowiedział, że tam są specyficzne lampy w przypadku których, jeśli chodzi o modernizację, trzeba by było całkowicie zmienić ich wygląd. Natomiast jest to ulica, która w całości, jeśli chodzi o tą część deptaka, należy do gminy i będzie to realizowane w II etapie modernizacji, są takie plany modernizacyjne, które mają się zakończyć w 2019 roku.

Naczelnik WIM wyjaśnił, że te obszary, które wymienia mieszkaniec, są również w zasięgu innego programu, gdzie również wchodzi rewitalizacja tego pasażu i w związku z tym bezsensownie byłoby dzisiaj coś wymieniać, a jutro to przebudowywać. Jedyną inwestycją, która będzie tam poczyniona w najbliższym czasie, to jest zabudowa publicznej, samoobsługowej toalety. Takie toalety również powstaną w Parku Zielona, przy Pogorii III i w Parku Hallera.

Przewodniczący Komisji wrócił do wniosku radnej K. Zagajskiej i zapytał, czy po wysłuchaniu radnych, nadal podtrzymuje swój wniosek.

Radna K. Zagajska odpowiedziała, że tak i powtórzyła wniosek, żeby zorganizować w najbliższym czasie spotkanie trzech gmin: Dąbrowa Górnicza, Będzin, Siewierz, radnych tych miast, RZGW, parlamentarzystów, związku stowarzyszeń, które powstało w celu wypracowania wspólnej strategii rozwoju zbiornika Pogoria IV.

Komisja przystąpiła do głosowania, w wyniku którego wniosek nie przeszedł.

Wynik głosowania: 1 – za, 9 – przeciw, 2 – wstrz.

### **Ad.3**

Projekt uchwały na druku nr 26 w sprawie zmiany w Wieloletniej Prognozie Finansowej na lata 2017- 2023.

Naczelnik WIM poinformował, że generalnie zmiany polegają na przesunięciu części środków z zadań, które zostają zakończone lub na których zostały zaoszczędzone środki, na inne cele, które będzie można wykonać w tym roku.

Radna K. Zagajska: mam pytanie do tego projektu uchwały, jest tutaj zmiana niby tylko w nazewnictwie na str. 2 tego projektu „budowa sieci wodociągowej i kanalizacyjnej dla zlewni Łęka, Łosień, Okradzionów i Nowa Kuźniczka w Dąbrowie Górniczej”, a po zmianie

ma być „budowa sieci kanalizacyjnej”, czyli wyrzucamy „wodociągowej”. Co się dzieje?, bo jest jeszcze ten druk 40 związany z uchwaleniem wieloletniego planu rozwoju modernizacji urządzeń wodociągowych, a też dzisiaj na Komisji Prawno-Organizacyjnej były Rady Dzielnic i była mowa, że często dostają odpowiedzi na swoje prośby, interpelacje, zapytania, że nie jest realizowana inwestycja, jeżeli chodzi o malowanie pasów, bo nie ma chodnika, a chodnika nie ma dlatego, że będzie tam wchodzić kanalizacja. Teraz okazuje się, że tylko kanalizacyjna, a wodociągowa nie, dlaczego?

Naczelnik WIM: nie wiem co ma wspólnego z tym co Pani powiedziała. Natomiast generalnie jest to faktycznie tylko zmiana nazwy, ponieważ nie realizujemy jako gmina sieci wodociągowej, bo to jest program typowo na kanalizację sanitarną, natomiast tam gdzie będzie to konieczne, równoległe z nami sieć wodociągową będą wymieniać Dąbrowskie Wodociągi.

I Z-ca Prezydenta Miasta dodał, że jest to rozdzielenie wodociągów od kanalizacji.

Radna K. Zagajska wyraziła zdanie, że jest to duża różnica, bo wcześniej w projekcie było „wodno-kanalizacyjne”.

Naczelnik WIM wyjaśnił, że dlatego uregulowali tą nazwę, bo gmina nie będzie tam budowała sieci wodociągów, bo nawet na dzień dzisiejszy trudno uzyskać dofinansowanie na sieć wodociągową, a z drugiej strony, ta sieć tam należy do Wodociągów.

Radna K. Zagajska zapytała, czy jest to racjonalne, bo jak już się tam kopie, to można by to zrobić razem?

Naczelnik WIM wyjaśnił, że będzie to robione razem, tylko gmina będzie robić kanalizację, a Wodociągi wodę. Takie wspólne działania są robione z Wodociągami od kilku lat, tam gdzie gmina robi kanalizację, a sieć wodociągowa wymaga wymiany i należy do Wodociągów, to nie wymienia jej gmina, tylko Wodociągi.

Radna K. Zagajska zapytała, czy zmiana nazwy zadania, z której wypada słowo wodociągi i teraz będzie się nazywać „budowa sieci kanalizacyjnej”, powoduje zmianę kwoty?

Naczelnik WIM odpowiedział, że kwota pozostaje bez zmian, bo tak naprawdę w założeniach gmina nie miała budowy wodociągów, natomiast była założona część przebudowy, która kolidowałaby ewentualnie z tą siecią. W związku z tym ta nazwa była dość mylna i dlatego została zmieniona i dostosowana do zakresu zadania gminy, jednak nie znaczy to, że wodociągi, które wymagają przerobu, nie będą wykonywane równoległe w trakcie prac gminy.

I Z-ca Prezydenta Miasta powiedział, że upraszczając i pokazując, że gmina ma dobre intencje to była koncepcja. W koncepcji była mowa o wodociągach i kanalizacji, a teraz precyzując to Dąbrowskie Wodociągi będą wykonywać wodociągi, a gmina kanalizację sanitarną. To pokazuje, że jesteśmy krok dalej poza koncepcją.

Radna K. Zagajska: nawiążę do druku 40, który nie będzie opiniowany, ale tematyka jest związana. Czytając druk nr 40 muszę powiedzieć, że jestem niezadowolona, ponieważ tu

pisze, że Wodociągi będą wychodzić na potrzeby i analizując rozwój w mieście będą się starali dopasować, a tak się nie dzieje, dlatego się zmartwiłam, że jest taka zmiana w nazwie. Dam przykład, podczas uporządkowania, bo to też nie była budowa, tylko wcześniejszy projekt to było uporządkowanie i nie było mowy, że będziemy wymieniać wszędzie wodociągi, tylko tam, gdzie jest pilna potrzeba. Była taka sytuacja np. w Dzielnicy Antoniów, że na ul. Gruntowej była potrzeba wymiany wodociągu, natomiast z braku środków Wodociągi nie podjęły się tego, bo uznały, że mają inne pilne rzeczy i powstała kanalizacja, a nie został wymieniony wodociąg. W związku z tym interpelowałam w tym temacie, Wodociągi odpisywały, że w najbliższym czasie się postarają, w tych planach nie jest to uwzględnione. Sytuacja wygląda tak, że ulice podzielono mostkiem nad Trzebyczką z budżetu partycypacyjnego i jedną część ulicy zrobiono z kostki, a drugą, tam gdzie ten wodociąg jest niewymieniony, nie. Jest tam droga gruntowa i mieszkańcy się skarżą, bo mają złe warunki dojazdowe, a wodociąg nie został wymieniony i nie ma go w planach. Teraz się obawiam, że poprzez zmianę tej nazwy, właśnie te dzielnice Łęka, Łosień, Okradzionów, Kuźniczka Nowa będą mieć podobną sytuację, bo w tym druku 40 mówi się o Tucznawie, o terenach inwestycyjnych, a nie mówi się o terenach zielonych, a wiem, że w niektórych częściach naszego miasta, zwłaszcza na terenach zielonych, które reprezentuję, jest wodociąg w bardzo złym stanie, chociażby na Osiedlu Młodych Hutników, gdzie doszło do zamknięcia Przedszkola właśnie z tytułu, że studzienki były pozapychane, była przestarzała sieć wodociągowa, która również nie jest ujęta w tym druku. W związku z tym poruszam ten temat na Komisji Rozwoju.

Naczelnik WIM odpowiedział, że nie miałby pretensji do Jej wypowiedzi, gdyby nie uczestniczyła w realizacji gospodarki wodno-ściekowej, bo teraz w swoim stanowisku zakłamała historię, bo mówi o 100-200 metrach wodociągu, a zapomniała powiedzieć, że podczas gospodarki wodno-ściekowej wybudowano 60km sieci wodociągowej. Program Wodociągów, który radna przytoczyła, jest uchwalony na dwa lata i co roku jest aktualizowany. W tym roku w ramach inwestycyjnych działań Wodociągów, parę dni temu podpisano umowę na realizację zadania na Osiedlu Sikorskiego, gdzie gmina będzie budować drogi, chodniki, kanalizację deszczową, a Wodociągi w ramach swoich zadań będą wymieniać sieć wodociągową, jak również kanalizację sanitarną, również wprowadzą szereg inwestycji rozwojowych między innymi: zasilanie strefy ekonomicznej w Tucznawie, pozyskiwanie nowych źródeł poboru wody i cały czas reinwestują w stare sieci. Budżet ani gminy, ani Wodociągów nie jest z gumy i zarówno wodociągi do remontu, czy modernizacji są wybierane pod kątem awaryjności. Naczelnik zwrócił się z prośbą, że przekazując mieszkańcom informację pamiętać o tym, że kilkadziesiąt kilometrów sieci zostało wykonane i właśnie Wodociągi działały równocześnie z gminą tzn., że jak gmina wykonywała kanalizację, a był wodociąg Wodociągów i podlegał wymianie, to również go wymieniali.

I Z-ca Prezydenta Miasta potwierdził, że jest koordynacja między Gminą, a Wodociągami i nie zawsze wszystko da się zrobić w jednym czasie, w jednym miejscu, ale na pewno nie ma później zrywania asfaltu i ponownego układania.

Radny R. Harańczyk: Panie Naczelniku zaintrygowała mnie informacja, którą raczył Pan przedstawić, iż Wodociągi będą szukały nowych źródeł poboru wody. Proszę doprecyzować, jakie to będą .....

I Z-ca Prezydenta Miasta odpowiedział, że był to podany przykład, ale jeżeli chodzi o szczegóły, to trzeba by taką informację pozyskać od Wodociągów, żeby później nie było niedomówień.

W związku z brakiem dalszych pytań Komisja Rozwoju i Promocji Miasta pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej na lata 2016 – 2023 - **druk 26**.

Wynik głosowania: 12 – za, 0 – przeciw, 1 – wstrz.

#### **Ad.4**

Komisja jednogłośnie przyjęła protokół z posiedzenia Komisji w dniu 6 lutego 2017r. (BRM.0012.6.1.2017). Wynik głosowania : za – 13 , przeciw – 0, wstrz. – 0.

#### **Ad.5**

Przewodniczący Komisji przytoczył pismo Stowarzyszenia Ogrodu Działkowego "Pogoria" z dn. 20.03.2017 i wyraził zdanie, że nie widzi przedmiotowości pisma w kontekście Komisji Rozwoju, a nawet Rady Miejskiej, ponieważ program współpracy z organizacjami pozarządowymi w Dąbrowie Górniczej funkcjonuje dość sprawnie, jest jednym z modelowych w kontekście ogólnokrajowym i to jest kierunek ewentualnego pozyskiwania środków na funkcjonowanie stowarzyszenia.

Radna K.Zagajska zapytała, czy to Stowarzyszenie może wystąpić z wnioskiem o dotację, czy podlegają pod Warszawę?

Przewodniczący Komisji wyjaśnił, że to też wynikało bezpośrednio z treści pisma, że wyodrębnili się ze struktur PZD i stanowią autonomiczny podmiot.

Po krótkiej dyskusji Komisja podjęła decyzję o wystosowaniu do Stowarzyszenia informacji w zakresie wsparcia miasta dla organizacji pozarządowych i wskazanie do współpracy Centrum Aktywności Zawodowej.

Następnie Komisja zapoznała się z pismem Pani M. P. w sprawie zaprzestania uciążliwej działalności punktu mobilnej gastronomii na ul. 3-go Maja.

Mieszkaniec miasta poruszył temat odwołania Zarządu PKP przez Ministra i zapytał, jaki to będzie miało wpływ na trójstronne porozumienie w sprawie dworców PKP w Dąbrowie, czy jest ono zagrożone?

I Z-ca Prezydenta Miasta odpowiedział, że jest podpisane porozumienie, gmina wysyła wszystkie dokumenty, które są potrzebne do tego, żeby PKP przygotowało przetarg, ale ryzyko istnieje zawsze, nawet przy poprzednim zarządzie, który mógłby powiedzieć, że nie będzie przetargu. Teraz gmina czeka na decyzję, którą ma podjąć zarząd i która wynika z wewnętrznych procedur i ustaleń, wypełniane są przez spółkę dokumenty potrzebne do tego przetargu na projektowanie.

Na tym posiedzenie Komisji zakończono.

Przewodniczący Komisji  
Rozwoju i Promocji Miasta  
Kamil Dybich